

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

na LVIII Światowy Dzień Pokoju

1 stycznia 2025 r.

Odpuść nam nasze winy, obdarz nas Twoim pokojem

I. Wsłuchując się w wołanie zagrożonej ludzkości

1. U progu tego nowego roku danego nam przez Ojca niebieskiego, czasu jubileuszowego poświęconego nadziei, składam najszczerze życzenia pokoju każdej kobiecie i każdemu mężczyźnie, zwłaszcza tym, którzy czują się przytłoczeni swoją sytuacją życiową, napiętnowani swoimi błędami, zmiażdżeni osądem innych, i nie widzą już jakiegokolwiek perspektywy dla swojego życia. Nadzieja i pokój wam wszystkim, ponieważ jest to Rok Łaski, która wypływa z Serca Odkupiciela!

2. W 2025 roku Kościół Katolicki obchodzi Jubileusz, wydarzenie, które napędza serca nadzieją. „Jubileusz” wywodzi się ze starożytnej tradycji żydowskiej, kiedy to dźwięk baraniego rogu (po hebrajsku *yobel*) co czterdzieści dziewięć lat zwiastował łaskę i wyzwolenie dla całego ludu (por. *Kpł* 25, 10). To uroczyste wezwanie miało w zamyśle rozbrzmiewać na całym świecie (por. *Kpł* 25, 9), aby przywrócić Bożą sprawiedliwość w różnych dziedzinach życia: w użytkowaniu ziemi, w posiadaniu dóbr, w relacjach z bliźnimi, zwłaszcza wobec najuboższych i tych, którzy popadli w niełaskę. Dźwięk rogu przypominał całemu ludowi, tym, którzy byli bogaci i tym, którzy byli zubożali, że nikt nie przychodzi na świat, aby być uciskany: jesteśmy braćmi i siostrami, dziećmi tego samego Ojca, urodzonymi, aby być wolnymi, zgodnie z wolą Pana (por. *Kpł* 25,17.25.43.46.55).

3. Również dzisiaj Jubileusz jest wydarzeniem, które pobudza nas do poszukiwania wyzwalającej sprawiedliwości Bożej na całej ziemi. W miejsce rogu, na początku tego Roku Łaski, zechcemy wsłuchać się w „rozpaczliwe wołanie o pomoc” [1], które, jak głos krwi sprawiedliwego Abla, wznosi się z wielu zakątków ziemi (por. *Rdz* 4, 10), a którego Bóg nigdy nie przestaje słuchać. My z kolei czujemy się wezwani, by stać się głosem w bardzo wielu sytuacjach wyzysku ziemi i ucisku bliźniego [2]. Takie niesprawiedliwości św. Jan Paweł II nazywał „strukturami grzechu” [3], ponieważ wynikają one nie tylko z nieprawości nielicznych, lecz niejako zakorzeniły się i opierają się na szerokim współdziale.

4. Każdy z nas musi czuć się w jakiś sposób odpowiedzialny za dewastację, na jaką narażony jest nasz wspólny dom, poczynając od tych działań, które, nawet choćby tylko pośrednio, podsycają konflikty targające ludzkością. W ten sposób wzniecane są i przeplatają się ze sobą, odrębne, ale wzajemnie powiązane wyzwania systemowe, które nękają naszą planetę [4]. Mam na myśli w szczególności wszelkiego rodzaju nierówności, nieludzkie traktowanie migrantów, degradację środowiska, zamęt karygodnie wywołany przez dezinformację, odrzucenie jakiegokolwiek dialogu i znaczne finansowanie przemysłu zbrojeniowego. Wszystkie te czynniki stanowią realne zagrożenie dla istnienia całej ludzkości. Dlatego na początku tego roku chcemy wsłuchać się w wołanie ludzkości, abyśmy wszyscy, razem i osobiście, poczuli się wezwani do zerwania łańcuchów niesprawiedliwości, aby głosić Bożą sprawiedliwość. Kilka epizodycznych aktów filantropii nie wystarczy. Trzeba natomiast zmian kulturowych i strukturalnych, aby mogła także nastąpić trwała zmiana [5].

II. Przemiana kulturowa: wszyscy jesteśmy dłużnikami

5. Wydarzenie jubileuszowe zachęca nas do podjęcia szeregu zmian, aby stawić czoła obecnemu stanowi niesprawiedliwości i nierówności, przypominając nam, że dobra ziemi są przeznaczone nie tylko dla nielicznych uprzywilejowanych, lecz dla wszystkich [6]. Przydatne może być przypomnienie tego, co napisał św. Bazyli z Cezarei: „Co jest twoje, powiedz mi? Skądś to wziął i przyniósł do domu? (...) Czy nie nagi wyszedłeś z łona matki? Nie nagi powrócisz znów do ziemi? A skąd pochodzi to, co masz? Jeśli powiesz, że z zrządzenia losu, toś bezbożnik, co nie zna Stworzyciela, ani nie poczuwa się do wdzięczności wobec Dawcy” [7]. Kiedy brakuje wdzięczności, człowiek nie rozpoznaje już Bożych darów. Jednak w swoim nieskończonym miłosierdziu Pan nie opuszcza ludzi, którzy grzeszą przeciwko Niemu: raczej *dar* życia potwierdza *przebaczeniem* zbawienia, ofiarowanym wszystkim przez Jezusa Chrystusa. Dlatego, ucząc nas „Ojcze nasz”, Jezus zachęca nas, abyśmy prosili: „Odpuść nam nasze winy” (Mt 6, 12).

6. Kiedy osoba lekceważy swoją więź z Ojcem, zaczyna dojrzywać w niej myśl, że relacje z innymi mogą rządzić się logiką wyzysku, w której najsilniejsi roszczą sobie prawo do panowania nad najsłabszymi [8]. Podobnie jak w czasach Jezusa elity czerpały zyski z cierpienia najuboższych, tak też i dzisiaj, w globalnej wiosce, gdzie wszystko jest ze sobą wzajemnie powiązane [9], system międzynarodowy, jeśli nie jest oparty na logice solidarności i współzależności, rodzi niesprawiedliwości, zaostrome przez korupcję, które zamykają w pułapce kraje ubogie. Logika wyzysku dłużnika zwięźle opisuje również obecny „kryzys zadłużenia”, który uderza w wiele krajów, zwłaszcza globalnego Południa.

7. Niestrudzenie powtarzam, że dług zagraniczny stał się narzędziem kontroli, za pomocą którego niektóre rządy i prywatne instytucje finansowe krajów najbogatszych, bez skrupułów wykorzystują zasoby ludzkie i naturalne krajów najuboższych, w celu zaspokojenia potrzeb swoich rynków [10]. Dodajmy do tego fakt, że ludność niektórych krajów, już obciążona długiem międzynarodowym, jest zmuszana do dźwigania ciężaru długu ekologicznego krajów bardziej rozwiniętych [11]. Dług ekologiczny i dług zagraniczny to dwie strony tego samego medalu, logiki wyzysku, której kulminacją jest kryzys zadłużenia [12]. Nawigując do tego roku jubileuszowego, zachęcam wspólnotę międzynarodową do podjęcia działań, w celu umorzenia długu zagranicznego, uznając istnienie długu ekologicznego między Północą a Południem świata. Jest to apel o solidarność, ale przede wszystkim o sprawiedliwość [13].

8. Przemiana kulturowa i strukturalna, która pozwoli przezwyciężyć ten kryzys, nastąpi, gdy w końcu uznamy, że wszyscy jesteśmy dziećmi Ojca i wyznamy przed Nim, że wszyscy jesteśmy dłużnikami, ale także wszyscy jesteśmy sobie nawzajem potrzebni, zgodnie z logiką wspólnej i zróżnicowanej odpowiedzialności. Będziemy mogli odkryć „raz na zawsze, że potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich” [14].

III. Droga nadziei: trzy możliwe działania

9. Jeśli pozwolimy, by nasze serca zostały poruszone przez te konieczne przemiany, to Rok Łaski Jubileuszu będzie mógł na nowo otworzyć drogę nadziei dla każdego z nas. Nadzieja rodzi się z doświadczenia Bożego miłosierdzia, które jest zawsze nieograniczone [15].

Bóg, który nikomu nic nie jest winien, nieustannie obdarza wszystkich ludzi łaską i miłosierdziem. Izaak z Niniwy, Ojciec Kościoła Wschodniego z VII wieku, napisał: „Twoja miłość jest większa od moich win. Fale, które są w oceanie, są mniej liczne, niż liczba moich

grzechów. Lecz jeśli położyć je na szali z Twoją miłością, znikają jak nicość” [16]. Bóg nie wylicza zła popełnionego przez człowieka, ale jest niezmiernie „bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował” (Ef 2, 4). Jednocześnie wysłuchuje wołania ubogich i ziemi. Wystarczy, na początku tego roku, zatrzymać się na chwilę i pomyśleć o łasce, z jaką za każdym razem przebacza nam grzechy i odpuszcza wszystkie nasze winy, aby nasze serca ogarnęła nadzieja i pokój.

10. Dlatego Jezus w modlitwie „Ojcie nasz” formułuje bardzo wymagające wezwanie: „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” po tym, jak poprosiliśmy Ojca o odpuszczenie naszych win (por. Mt 6, 12). Aby przebaczyć winę innym i dać im nadzieję, nasze życie musi być wypełnione tą samą nadzieją, która pochodzi z Bożego miłosierdzia. Nadzieja jest przeobfita w wielkoduszność, pozbawiona wyrachowania, nie robi dłużnikom rachunków w kieszeni, nie martwi się o własny zysk, ale ma na uwadze tylko jeden cel: podnieść tego, który upadł, opatrzyć serca złamane, wyzwolić z wszelkich form zniewolenia.

11. Chciałbym zatem na początku tego Roku Łaski zasugerować trzy działania, które mogą przywrócić godność życiu całych społeczeństw i skierować je na drogę nadziei, tak aby mógł zostać przezwyciężony kryzys zadłużenia, a wszyscy mogli ponownie uznać się za dłużników, którym darowano [dług].

Podaję przede wszystkim apel wystosowany przez św. Jana Pawła II z okazji Roku Jubileuszowego 2000, aby przemyśleć „sprawę redukcji, jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów” [17]. Uznając dług ekologiczny, zamożniejsze kraje powinny poczuć się wezwane do uczynienia wszystkiego, co w ich mocy, aby umorzyć długi tym krajom, które nie są w stanie spłacić swoich zobowiązań. Oczywiście, aby nie był to odosobniony akt dobroczynności, który grozi ponownym uruchomieniem błędnego cyklu finansowania i zadłużenia, potrzebujemy jednocześnie rozwoju nowej architektury finansowej, prowadzącej do stworzenia globalnej Karty finansowej, opartej na solidarności i zgodzie między narodami.

Ponadto, wzywam do zdecydowanego zaangażowania w promowanie poszanowania godności ludzkiego życia, od poczęcia do naturalnej śmierci, tak aby każda osoba mogła miłować swoje życie i patrzeć w przyszłość z nadzieją, pragnąc rozwoju i szczęścia dla siebie i swoich dzieci. Bez nadziei na życie trudno jest bowiem wzbudzić w sercach młodych pragnienie rodzenia innych istnień. W tym miejscu, szczególnie, chciałbym ponownie wezwać do konkretnego gestu, który mógłby sprzyjać kulturze życia. Mam na myśli zniesienie kary śmierci we wszystkich krajach. Środek ten bowiem, oprócz tego, że godzi w nienaruszalność życia, unicestwia wszelką ludzką nadzieję na przebaczenie i odnowę [18].

Ośmielam się również podjąć na nowo inny apel, odwołując się do św. Pawła VI i Benedykta XVI [19], do młodszych pokoleń, w tym czasie naznaczonym wojnami: przeznaczymy przynajmniej jeden procent pieniędzy wydawanych na zbrojenia dla utworzenia światowego Funduszu, który definitywnie wyeliminowałby głód i ułatwił działania edukacyjne w krajach najuboższych, mające na celu promowanie zrównoważonego rozwoju, przeciwdziałając zmianom klimatycznym [20]. Powinniśmy starać się wyeliminować wszelkie preteksty, które mogłyby skłonić młodych ludzi do wyobrażania sobie własnej przyszłości bez nadziei lub jako oczekiwania pomszczenia krwi swoich bliskich. Przyszłość jest darem, aby wyjść poza błędy przeszłości i budować nowe drogi pokoju.

IV. Cel, którym jest pokój

12. Ci, którzy poprzez sugerowane gesty podejmą drogę nadziei, będą mogli zobaczyć coraz bliżej upragniony cel, jakim jest pokój. Psalmista utwierdza nas w tej obietnicy: kiedy „łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój” (*Ps 85, 11*). Kiedy ogałacam się z broni kredytu i daję na nowo siostrze lub bratu drogę nadziei, przyczyniam się do przywrócenia Bożej sprawiedliwości na tej ziemi i kroczę z tą osobą do celu, jakim jest pokój. Jak mówił św. Jan XXIII, prawdziwy pokój może pochodzić tylko z serca rozbrojonego z niepokoju i z lęku przed wojną [\[21\]](#).

13. Niech rok 2025 będzie tym rokiem, w którym będzie rozwijał się pokój! Taki prawdziwy i trwały pokój, który nie poprzestaje na kruczkach umów lub stołach ludzkich kompromisów [\[22\]](#). Dążmy do prawdziwego pokoju, który jest darowany przez Boga sercu rozbrojonemu: sercu, które nie wylicza, co jest moje, a co twoje; sercu, które przewycięża egoizm, aby być gotowym do wyjścia naprzeciw innym; sercu, które nie waha się uznać siebie za dłużnika wobec Boga i dlatego jest gotowe odpuścić długi, które przygniatają bliźniego; sercu, które przewycięża zniechęcenie na myśl o przyszłości, z nadzieją, że każda osoba jest bogactwem dla tego świata.

14. Rozbrojenie serca jest gestem, który angażuje wszystkich, od pierwszych do ostatnich, od maluczkich do wielkich, od bogatych do ubogich. Czasami wystarczy coś tak prostego jak „uśmiech, gest przyjaźni, braterskie spojrzenie, szczerze wysłuchanie, bezinteresowna posługa” [\[23\]](#). Poprzez te małe-wielkie gesty zbliżamy się do celu, jakim jest pokój, i dotrzemy tam tym szybciej, im bardziej – na drodze, u boku naszych odnalezionych braci i siostr – odkryjemy, że już się zmieniliśmy w porównaniu z tym, jakimi byliśmy zaczynając. Pokój nie nadchodzi bowiem jedynie wraz z końcem wojny, ale z początkiem nowego świata, świata, w którym odkrywamy siebie odmienionych, bardziej zjednoczonych i bardziej braćmi, niż sobie wyobrażaliśmy.

15. Panie, obdarz nas swoim pokojem! To jest modlitwa, którą wnoszę do Boga składając noworoczne życzenia Głowom Państw i Rządów, Szefom Organizacji międzynarodowych, Przywódcom różnych religii, każdemu człowiekowi dobrej woli. Panie, odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i w tym kręgu przebaczenia obdarz nas swoim pokojem, tym pokojem, który jedynie Ty możesz dać temu, który pozwala rozbroić swe serce, temu, który z nadzieją chce darować długi swoim braciom, temu, który bez lęku wyznaje, że jest Twoim dłużnikiem, temu, który nie pozostaje głuchy na wołanie najuboższych.

Watykan, dnia 8 grudnia 2025 r.

[1] *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 8.

[2] Por. Św. Jan Paweł II, *List apost. Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 51.

[3] *Enc. Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 36. FRANCISZEK

[4] Por. *Discorso ai partecipanti all’Incontro promosso dalle Pontificie Accademie delle Scienze e delle Scienze Sociali* (16 maja 2024).

[5] Por. *Adhort. apost. Laudate Deum* (4 października 2023), 70.

[6] Por. *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 16.

[7] Homilia o chciwości, 7, w: Wybór homilij i kazań, tłum. Tadeusz Sinko, Kraków 1947, s. 65.

[8] Por. Enc. *Laudato si'* (24 maja 2015), 123.

[9] Por. Katecheza (2 września 2020): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10 (426)/2020, s. 16.

[10] Por. *Discorso ai partecipanti all'Incontro "Debt Crisis in the Global South"* (5 czerwca 2024).

[11] Por. Przemówienie do Konferencji Państw Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP 28) (2 grudnia 2023): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 12 (458)/2023, s. 23.

[12] Por. *Discorso ai partecipanti all'Incontro "Debt Crisis in the Global South"* (5 czerwca 2024). [13] Por. *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 16.

[14] Enc. *Fratelli tutti* (3 października 2020), 35.

[15] Por. *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 23.

[16] Izaak z Niniwy, *Mowy*, Zbiór trzeci, Mowa X, tłum. Marcin Jan Janecki, Warszawa 2023, s. 132; CSCO 638, 115. Św. Augustyn posuwa się nawet do stwierdzenia, że Bóg nigdy nie przestaje czynić siebie dłużnikiem człowieka: „Ponieważ miłosierdzie Twoje trwa na wieki, raczysz przez swe obietnice stawać się dłużnikiem tych, którym wszystkie ich długi odpuszczasz” (*Wyznania*, V,9,17: PL 32, 714).

[17] List. apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 51.

[18] Por. *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 10.

[19] Por. Św. Paweł VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 51; Benedykt XVI, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, 9 stycznia 2006; Tenże, *Posynodalna adhort. apost. Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 90.

[20] Por. Enc. *Fratelli tutti* (3 października 2020), 262; Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej (8 stycznia 2024); Przemówienie do Konferencji Państw Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP 28) (2 grudnia 2023).

[21] Por. Enc. *Pacem in terris* (11 kwietnia 1963), 113.

[22] Chwila modlitwy w dziesiątą rocznicę „Spotkania modlitewnego w intencji pokoju w Ziemi Świętej”, 7 czerwca 2024.

[23] Spes non confundit. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 (9 maja 2024), 18.